

ECHO KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Poniedziałek 29 sierpnia 1949 r.

Wspaniała
zabytkowa
architektura
starego Krakowa



Piękne arkady na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej z widocznym w głębi pomnikiem Mikołaja Kopernika

Oredziem do wszystkich zwolenników pokoju listem do Generalissimusa STALINA i wielką manifestacją zakończyła obrady Konferencja w Moskwie

MOSKWA.

WSZECHZWIĄZKOWA Konferencja Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka Ludowych Węgier dr Magda Jaboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i Generalissimusiowi Stalinowi. Jako ostatnia mówczyni wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięciu członków stałego Komitetu Obrony Pokoju, w którego skład weszły wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa, uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa. Uczestnicy konferencji uchwalili tekst oredzia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w Parku Kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz ludności. Obrzyjni teatr obliczony na przeszło 25 tys. miejsc nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju.

Przemówienie prof. Wawitowa

PREZES Akademii Nauk ZSRR Wawitow oświadczył m. in.:

Najważniejszym zadaniem stojącym dziś przed uczciwymi ludźmi całego świata jest uniemożliwienie nowej imperialistycznej agresji. Na postepową inteligencję wszystkich krajów świata, która rozporządza orężem w postaci nauki, techniki i propagandy spada obowiązek odpowiedzialności.

Obowiązkiem wszystkich uczciwych uczonych i całej inteligencji jest niedopuszczenie do podporządkowania nauki kapitalizmowi i wykorzystania jej dla przygotowania nowej wojny przeciwko wolnym krajom demokratycznym.

Rozwój nauki w Związku Radzieckim powinien być przykładem dla całego świata.

Jednym z najważniejszych środków polityki obrony pokoju jest zjednoczenie uczonych całego świata w walce o wielki i szlachetny cel — położenie kresu wykorzystywaniu nauki dla przygotowania nowej wojny.

Prof. Wawitow zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć pokoju i demokracji oraz wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina.

Syn posła komunistycznego porwany przez bandytów sycylijskich

RZYM 27 8

NOWE starcie pomiędzy policją i członkami bandy Guliano jeszcze bardziej obniżyło prestiż ministra spraw wewnętrznych, Mario Scelby, który tak jeszcze niedawno temu przyrzekał „wszczucie wojskowych operacji celem zgniecenia bandy Guliano na Sycylii”.

W tym samym momencie, kiedy Scelba składał oświadczenia o „atmosferze pokoju”, do Rzymu doszły wiadomości, stwierdzające że 20-letni syn komunistycznego członka sycylijskiego parlamentu regionalnego, Montalbano, został porwany przez bandę Guliano.

Konflikt walutowy między USA a W. Brytanią pogłębia się

LONDYN.

Londyńskie koła polityczne zwracają uwagę na trzy fakty, które wydarzyły się w ciągu piątku, a które potwierdzają wrażenie, że Waszyngton nie zamierza pójść na ustępstwa wobec Londynu:

1 Administrator planu Marshalla Paul Hoffman zajął bezkompromisowe stanowisko wobec trudności dolarowych Wielkiej Brytanii. Zignorował on zarzut, że wysokie amerykańskie taryfy importowe paraliżują eksport brytyjski oraz odrzucił argument, że Wielka Brytania utraciła podczas wojny szereg rynków eksportowych.

2 Ogłoszony w piątek łączny komunikat Departamentu Stanu i Departamentu Skarbu w sprawie rozmów waszyngtońskich zawiera znamienne aluzje. Podkreśla on mianowicie fakt, że Wielka Brytania zachowała dotąd swe inwestycje na terenie USA wartości 500 milionów funtów szterlingów.

3 Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Eugene Black zapowiedział przyznanie nowych pożyczek dolarowych dla strefy szterlingowej.

Bezpośrednio przed odlotem z Londynu Paul Hoffman oświadczył kategorycznie przedstawicielom prasy, że „Wielka Brytania nie otrzyma od USA tej sumy dolarów o którą się ubiega”.

Współpraca społeczeństwa ze szkołą Obrady przedstawicieli Komitetów rodzicielskich

W niedzielę odbyła się w Krakowie konferencja przedstawicieli komitetów rodzicielskich wszystkich szkół krakowskich. Referaty o celach i zadaniach komitetów rodzicielskich wygłosił: inspektor dr Gnoiński, inspektor Niemczyk i inspektor Stoszko.

Do podstawowych zadań komitetów rodzicielskich należy ściśle współpraca ze szkołą w dziele wychowania młodzieży — podkreślił w swym przemówieniu dr Gnoiński.

Na konferencji omówiono również sprawę podreżników i pomocy naukowych, których w r. b. nie zabraknie. Wszystkie firmy wydawnicze na terenie całego kraju, przy stałym już do druku obowiązującym księżkach szkolnych. (rz)

KTO JEST KIM?

na str. 3

Przed Kongresem Związków Kombatantkich odbyły się zebrania w Krakowie, Zakopanem i Oświęcimiu

W SOBOTĘ i w niedzielę, w dalszym ciągu odbywały się na terenie województwa krakowskiego zebrania łączących się organizacji kombatantkich.

W Krakowie obradowali powstańcy śląscy. W szczerze wypełnionej sali — po uczczeniu pamięci poległych — omawiano znaczenie ideologiczne i polityczne zjednoczenia organizacji kombatantkich. Referat na ten temat wygłosił Bronisław Stankiewicz. Sprawozdanie ogólne z działalności Związku b. powstańców śląskich, złożył prezes koła krakowskiego p. Winiarski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, wywiązała się dyskusja. Uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy: „my b. powstańcy śląscy, którzy pierwsi walczyliśmy o wolność i przyłączenie Ziemi Zachodnich do Macierzy, nie damy się nastraszyć groźbą ekskomunikacji watykańskiej i stoimy pierwsi w szeregach walczących o pokój”.

W OŚWIECIMIU na wspólnym przedkongresowym zebraniu tamtejszych organizacji kombatantkich — prezes koła krakowskiego Zw. Powst. Śląskich p. Winiarski udekorował szereg członków związku Śląskim Krzyżem Powstańczym.

W ZAKOPANEM prezes Okr. Zw. Powst. Śląskich, p. Firula udekorował kilkunastu członków związku Śląskimi Krzyżami Powstańczymi.

Jak już podawaliśmy uroczysta dekoracja Krzyżami Powstańczymi, połączona z pożegnaniem delegatów wojew. krakowskiego na Kongres połączeniowy organizacji kombatantkich w Warszawie odbędzie się w Krakowie we wtorek 30 bm. o godz. 16, w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej. (je)

- Wyniki 6-go etapu wyścigu kolarskiego;
- wyniki meczów ligowych
- szczegóły meczu pływackiego Rumunia — Polska w Bukareszcie i inne wiadomości sportowe znajdujące

w dzisiejszym PIŁKARZU

Mimo niesprzyjającej pogody żniwa w całym kraju pomyślnie zakończone

Traktorzysta Stefan Marczak w ciągu 8 godzin skosił 16 ha pszenicy

JAK informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, mimo niesprzyjającej pogody, co spowodowało opóźnienie i utrudniło sprzęt zbiorów, żniwa zostały już całkowicie zakończone. W czasie żniw zebrano ogółem: pszenicy z 1.450.000 ha, żyta z obszaru 5.025.000 ha, jęczmienia z 1.040.000 ha i owsa z 1.750.000 ha. Rzepak ozimy i jary zebrano z obszaru 333.000.

W niedzielę otwarto Wystawę Sztuki Użytkowej

W NIEDZIELĘ została otwarta w Krakowie Wystawa Sztuki Użytkowej. Wystawa ta obejmuje wszystkie dziedziny rękodzielnictwa artystycznego. Świadczy, iż wykonawcy eksponatów, artyści plastycy, zrzeszeni w Spółdzielni Związku Polskich Artystów-Plastyków w Krakowie — weszli na drogę porozumienia, współpracy i bezpośredniego kontaktu z całym społeczeństwem.

Oprócz dekoracji ściennej i wne trza, znajduje się tu grafika metaloplastyka, ceramika, działy tkanin, galanterii i zabawkarstwa. Specjalnie ciekawie przedstawiają się: plakaty, etykiety, okładki książek, ilustracje itp. Bogato reprezentowana jest metaloplastyka i ceramika.

W dziale tkanin, galanterii i zabawkarstwa widzimy — prześliczne drewniaczki, jedwabne, batikowane chustki, wypalane drewniane naszyjniki, oraz ładne i pomyślowe laleczki.

Zabawki, wykonane artystycznie, powinny dotrzeć do jak największej ilości dzieci, aby budzić ich poczucie estetyki. Mogłyby one również zdobyć rynek nie tylko krajowy, ale i zagraniczny.

Wystawa otwarta w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4, jest nie tylko ciekawa, lecz także bardzo pożyteczna (b.p.)

Rewolta w Boliwii

NOWY JORK.

Według informacji nadeszłych via Buenos Aires, w Boliwii wybuchła rewolta wojskowa, która jest podobno dziełem elementów nacjonalistycznych.

Na apel min. Rolnictwa i RR z pomocą w żniwach pośpieszyli robotnicy i młodzież z ZMP, SP i ZHP. W żniwach brali udział członkowie związków zawodowych, robotnicy i młodzież, urzędnicy, pracownicy instytucji społecznych, sportowcy, wojsko i milicja. Ich praca była głębokim i wymownym dowodem zacieśniającego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W tegorocznych żniwach zastosowano w Polsce po raz pierwszy kombajny, nadesłane ze Związku Radzieckiego. Kombajny te otrzymały Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwach: lubelskim, wrocławskim, szczecińskim, poznańskim i pomorskim.

Żniwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przebiegały b. sprawnie dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu pracy i licznym zobowiązaniom terminowe go i sprawnego wykonania prac, które podjęli robotnicy rolni, jak również dzięki pomocy robotników, pracowników umysłowych i młodzieży z miast.

Rezultatem wzmoczonej pracy robotników rolnych były wysokie wyniki ich pracy. Stefan Marczak, traktorzysta PGR w Boja-

nowie skosił w przeciągu 8 godzin 16 ha pszenicy. Spośród kobiet na czoło wysunęły się: traktorzystka Magdalena Figur, odznaczona orderem „Sztandar Pracy” II klasy, wyrabiająca przeciętnie 150 pfc. normy oraz traktorzystki: Pestkówna i Machnowa. Poszczególne zespoły majątków państwowych wyrabiały przeciętnie 150 proc. normy.

Jak wykazały przeciętne próbné omioty, w gospodarstwach chłopskich z 1 ha pszenicy wymłócono 15 q ziarna, z 1 ha żyta — 14 q, z 1 ha jęczmienia — 13 q. Jeszcze lepsze plony uzyskali gospodarstwa chłopskie w woj. poznańskim, gdzie przeciętne omioty dały z 1 ha 17 q pszenicy, 15 q żyta oraz 20 q jęczmienia.

Przeciętne plony w gospodarstwach państwowych są dużo wyższe, niż przeciętne plony w gospodarstwach chłopskich w skali ogólnokrajowej. Jak wykazały bowiem próbné omioty w majątkach państwowych, przeciętny plon pszenicy z 1 ha wynosi 18,5 q, żyta 15 q, a jęczmienia 17 do 20 q z 1 ha.

Krajowa konferencja Austriackiej Partii Komunistycznej

WIEDEN.

27 bm. rozpoczęła się w Wiedniu krajowa konferencja austriackiej partii komunistycznej, w której bierze udział ponad 2 tysiące delegatów.

Obrady zagał w imieniu Komitetu Centralnego partii — poseł Honner.

29. VIII. 1939 rok

Dziesięć lat temu

Horyzont pokojowy zaciemniał się z godziny na godzinę. Ruchy wojsk niemieckich w Słowacji zupełnie wyraźnie wskazywały na zamiar okrazenia Polski i zaatakowanie od południa, gdzie Polska była zupełnie nieprzygotowana. W tej sytuacji rząd polski zdecydował ogłosić zarządzenie o generalnej mobilizacji.

W Londynie jednakże panował nastrój gorączkowego wyzeczkowania. Dzień przed tym amb. angielski w Berlinie Henderson złożył Hitlerowi notę, w której zapewnia go, że „o ile nie wysunie zbyt wygórowanych żądań, Anglia postara się nakłonić Polskę do ustępstw i pokojowego rozwiązania konfliktu”. Agencja prasowa Reutersa oceniała sytuację jako „nieco mniej beznadziejną” i informowała polskich czytelników, że „jedna z propozycji angielskich stanowi wielką niespodziankę”.

W tej sytuacji ogłoszenie mobilizacji w Polsce było nie na ręce angielskim dyplomatom, który robił rozpaczliwe wysiłki, aby za plecami Polski, i ewentualnie kosztem ustępstw ze strony Polski, dogadać się z Hitlerem. O godzinie czwartej po południu kiedy w Warszawie zaczęto rozklejać afisze mobilizacyjne, ambasadorowie Anglii i Francji złożyli wizytę wiceministrowi Spr. Zagr. Szembekowi, z żądaniem aby mobilizacja została wstrzymana.

Pod naciskiem obu dyplomatów rząd istotnie odroczył ogłoszenie mobilizacji, a rozlepione w Warszawie afisze zdarto. Odkładając mobilizację do 31 sierpnia rząd sanacyjny, który zawierzył państwu zachodnim, wydał bezbronny i nieprzygotowany kraj w ręce hitlerowskich najeźdźców.

NA SZYM ZDANIEM

Nieboraki

PRASA anglosaska doniosła ostatnio, że wraz z utworzeniem rządu Niemiec Zachodnich należy liczyć się z wznowieniem na tym terenie ok. stu pism niemieckich (niektóre dzienniki piszą nawet o dwustu pismach). Wznowione pisma niemieckie będą miały te same tytuły, jakie nosiły za czasów hitlerowskich.

Ale nie tylko o tytuły chodzi. Tytuły byłyby drobiazgiem, aczkolwiek w żadnym kraju europejskim nikt dotychczas nie ośmielił się przypominąć nazwy pism, skompromitowanych kolaboracją z hitlerowcami. Chodzi natomiast o rzecz znacznie poważniejszą.

Prasa imperialistyczna „biada”, że wznowiona prasa będzie z pewnością hitlerowska. Między innymi wznowiony będzie w dawnym składzie redakcyjnym oświatowy „Der Stuermer”. Zabrakło tylko Streichera którego niestety poświęcono po procesie norimberskim.

No i biedne nieboraki anglosaskie „nie mogą” przeciwdziałać wznowieniu prasy hitlerowskiej. Jak podają, bowiem większość wydawnictw znajduje się w rękach b. hitlerowców i nie było możliwości ich denazifikować. Nie mieli więc dostatecznej siły po rozgromieniu faszystów i hitlerowców.

To wszystko są oczywiście żarty. Prawda polega na tym, że nie chciano przeprowadzić denazifikacji w zachodnich strefach okupacyjnych. Ze z denazifikacji zrobiono zwykłą komedię. Ze wszędzie w polityce, w życiu gospodarczym i w organizacjach wojskowych wysuwało na najwyższe stanowiska właśnie b. hitlerowców. Ze wszystkimi środkami zwalczano i zwalcza się siły demokratyczne.

W strefie radzieckiej nie ma obawy odrodzenia się prasy hitlerowskiej. Bo tu przeprowadzono denazifikację i demokratyzację. Nie ma więc do końca i udzielono pełnego poparcia czynnikom demokratycznym. Z tymi siłami demokratycznymi Niemiec pragną współpracować narody mijające pokój. Imperialistycznym „nieborakom” zostali hitlerowcy.

W 8 miesięcy przemysł elektrotechniczny wykonał roczny plan

Przemysł Elektrotechniczny wykonał do dnia 24 sierpnia br. 3-letni plan produkcyjny. Wartość produkcji wynosi 732,5 mln. zł. w/g cen z 1937 r. Do przedterminowego wykonania planu 3-letniego przede wszystkim przyczyniła się ofiarna postawa załóg fabrycznych, dynamiczny rozwój ruchu współzawodnictwa oraz postępy racjonalizatorstwa w poszczególnych zakładach pracy. Największe postępy poczyniono w dziedzinie produkcji maszyn i aparatów elektrycznych.

Marszałek Żymierski i gen. Witold złożyli wieńce na grobie członków sztabu AL

Dnia 27 sierpnia br. w piątą rocznicę bohaterskiej śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej, poległych na Starym Mieście w czasie powstania warszawskiego — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski i przewodniczący Związku Bojowników z Faszystw i nazjadem hitlerowskim gen. dyw. Józwiak-Witold w towarzystwie wyższych oficerów złożyli wieńce na grobie bohaterów Polskiej Ludowej.

Obrady Konferencji w Moskwie

Przewaga sił pokoju i postępu nad siłami imperializmu; rośnie z każdym dniem

Obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi jest walka z podżegaczami wojennymi

MOSKWA

TRZECIEMU dniu obrad Wszelkich Związkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie przewodniczył prezydent Akademii Nauk ZSRR — Wawilow, który udzielił głosu profesorowi wydziału lekarskiego uniwersytetu kijowskiego — Popowej, a następnie prezydentowi Akademii Nauk Estońskiej SRR — Kruusowi.

7 dni w kilku zdaniach

Obrona pokoju to sprawa wszystkich narodów świata — taki napis widnieje w Sali Kolumnowej Domu Związków Za wodowych w Moskwie, gdzie obraduje Wszelkowi Związkowa Konferencja Zwolenników Pokoju.

Bilgi więźniowie hitlerowskich katowni potępiają politykę Wawilowa. Z całej Polski napływają głosy poparcia dla stanowiska Rządu RP wyrażonego w oświadczeniu i w dekreście o wolności sumienia i wyznania.

Rumunia obchodziła dnia 22 bm. V rocznicę wyzwolenia kraju przez wojska radzieckie.

Oddziały greckiej Armii Demokratycznej odparły ofensywę wojsk monarcha — faszystowskich w górach Grammos.

Nota Rządu ZSRR do rządu Jugosławii odbiła się szerokim echem wśród wszystkich demokratów i postępowych ludzi na świecie. Zdemaskowała ona ostatecznie kłikę Tito, która zbiegła do obozu imperializmu i reakcji i zaprowadziła w Jugosławii gestapowskie metody rządzenia.

Akcja strajkowa w Finlandii rozszerza się coraz bardziej. Zwycięstwo robotników w Ke mi, którzy nie dopuścili do nowej obniżki płac, dodała otuchy i siły fińskiej klasie robotniczej w jej walce przeciw reakcji.

Polska wystawa w Moskwie cieszy się olbrzymim powodzeniem. Publiczność i prasa wyrażają się z dużym uznaniem o wystawionych eksponatach.

Obrady Zjazdu Związków Komunistycznych w Katowicach, w których wzięli udział gen. Witold Józwiak oraz Aleksander Zawadzki, zakończyły się uchwaleniem rezolucji wyrażającej konieczność mobilizowania wszystkich sił do walki o pokój.

Księża, patriot polscy coraz częściej wypowiadają się w sprawie groźby ekskomunikacji papieskiej, podkreślając, że solidaryzują się z postawą Rządu.

Odrodzone lotnictwo Polskiej Ludowej służy sprawie pokoju oświadczył w udzielonym przed stawicielowi PAP wywiadzie gen. Romeyko, dowódca Wojsk Lotniczych.

Już ponad 150 tys. zboża pochodzących z tegorocznych zbiorów zakupiły gminne spółdzielnie SCh.

Uniform niemieckiej pomagał członkom grupy „Cecylia” w ich walce przeciwko Polakom — de mokratom w czasie okupacji. Toczący się w Bydgoszczy proces przeciwko byłym członkom podziemnej grupy „Cecylia” o skarżonym o współpracę z wywiadem niemieckim odsłonił tajemnicę ohydnej działalności niektórych elementów dowództwa AK.

Prof. Popowa mówi o pracy uczonych i działaczy kultury ukraińskiej SRR, o ich wkładzie do dzieła walki o pokój.

Prof. Kruusow kreśli dzieje Estonii, która w czasie sprawowania władzy przez rządy burżuazyjne była półkolonią państw imperialistycznych, opisuje straszliwe zniszczenia, jakich doznał jego kraj w okresie okupacji hitlerowskiej. Mówca zapoznaje następnie słuchaczy z sukcesami osiągniętymi przez radziecką Estonię po wyzwoleniu.

Obszerne przemówienie, poświęcone roli filmu w walce z planami podżegaczy wojennych, wygłosił słynny radziecki reżyser filmowy Pudowkin.

Członek delegacji angielskiej, prof. Bernal, występując w imieniu Światowej Federacji Pracowników Nauki, dał wyraz pragnieniom zdemokratyzowania walki o pokój, ożywienia cywilizacji i nauki w krajach kapitalistycznych.

Prof. Bernal wznosi okrzyk na cześć ZSRR i jego wielkiego wodza — Stalina.

Następnie głos zabiera znany publicysta radziecki Zasiawski, który omawia rolę prasy w walce o pokój.

Przeciwstawia on zaprzędanej imperializmowi i obłudnej prasie burżuazyjnej prasę radziecką oraz prasę burżuazyjnej demokracji ludowej, służącą sprawie postępu i pokoju. Długotrwałymi oklaskami powitała sala znakomitego pisarza radzieckiego — Michala Szolochowa. Krótko, lecz niezwykle barwnie i plastycznie zobrazował on wielką wiarę narodów ZSRR w radę przyszłość zwycięskiego komunizmu.

Na posiedzeniu porannym przemawiali również przedstawiciele ludności murzyńskiej francuskich kolonii w Afryce północnej, członek Światowego Komitetu Obróńców Pokoju — D'Arbousier, przedstawiciel austriackich kół demokratycznych — Howorka oraz wiceprzewodniczący prezydium Zgromadzenia Narodowego Korei północnej.

Przemówienie Aleksandra Korniejczuka

W DALSZYM ciągu drugiego dnia obrad Wszelkowi Związkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie zabrał głos członek Komitetu Przygotowawczego Konferencji, wybitny dramaturg ukraiński Aleksander Korniejczuk.

Korniejczuk stwierdził, że w pracach Konferencji bierze udział 1.200 delegatów republik związkowych, republik autonomicznych i obwodów autonomicznych ZSRR. Delegaci reprezentują 33 narodości bratniej rodziny narodów Związku Radzieckiego.

Wszystkich nas zebranych tu — oświadczył Korniejczuk — jak i cały naród radziecki ożywia zdecydowana wola walki przeciw tym, którzy chcą pełnąć ludzką wadę w odmet nowej wojny, ożywia niezachwiana wiara w przewagę sił postępu nad siłami imperializmu, nad siłami reakcji. I dla nas wszystkich — wola Korniejczuk wśród entuzjazmu całej sali — sztandarem tej walki, sztandarem nie zwyciężonym jest Wielki Stalin.

Z ogromną serdecznością witają uczestnicy Konferencji przybyłych z zagranicy gości. Nieprzerwane owacje towarzyszą odczyt-

waniu przez Korniejczuka nazwisk gości zagranicznych.

Mówi Jean Laffitte

GORACO witał delegacji pojawienie się na trybunie członka Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i przedstawiciela francuskich mas ludowych — Jeana Laffitte.

W waszym kraju — mówi Laffitte, zwracając się do obecnych — w kraju triumfującego socjalizmu, walka o pokój jest dziełem całego społeczeństwa, jest sprawą państwa, na czele którego stoi Wielki Stalin. O ile

Dziękujemy Wam, obrońcy Stalingradu, którzyście tyle krwi przelali, składając ją w ofierze na rzecz pokoju! Dziękuję my wam za waszą walkę, którą w tej chwili życie przeciw imperializmowi, przeciw reakcji — o pokój!

Razem z wami pójdą ludy całego świata w głębokim przeświadczeniu, iż siły pokoju i postępu zwyciężą nad siłami wojny, nad siłami czarnej reakcji!

Lin-Tsian-Lung zapowiada wyzwolenie całych Chin w najbliższej przyszłości

ENTUZJAZM sali doszedł do kulminacyjnego punktu, gdy przewodniczący obrad zapowiedział przemówienie przedstawiciela wyzwolonych Chin, wybitnego chińskiego działacza społecznego Lin-Tsian-Lunga.

Bez przerwy trwają owacje. Dziesiątki aparatów fotograficznych skierowały się ku trybunie, gdy pojawia się na niej Lin-Tsian-Lung. Oklaski wybuchają z nową siłą, gdy tłumacz powtarza po rosyjsku pierwsze słowa jego przemówienia:

W imieniu 475 milionowego narodu chińskiego przekazuję gorące i serdeczne powitanie naszemu przyjacielowi i sojusznikowi, narodowi radzieckiemu i jego wielkiemu wodzowi towarzyszy Stalinowi!

Naród chiński nigdy by nie wywalczył wolności, gdyby nie Wielka Rewolucja Socjalistyczna, dokonana pod kierownictwem partii Lenina — Stalina.

Reasumując zwycięstwa chińskiej armii ludowej, Lin-Tsian-Lung stwierdza, iż w ciągu 3 lat rozbiła ona reakcyjną armię, liczącą ponad 5 milionów ludzi i wyzwoliła terytorium o obszarze 2.900 tys. km. kw. zamieszkałe przez 270 milionów ludzi.

W tej chwili — oświadczył mówca wśród burzliwych oklasków całej sali — armia ludowa atakuje już ostatnie pozycje reakcjonistów i w najbliższej przyszłości wyzwoli całe Chiny.

Podkreślając znaczenie uchwał Kongresu Obróńców Pokoju w Paryżu i w Pradze, mówca stwierdza, iż kilkuset - milionowy naród chiński stanął w pierwszych szeregach czynnej walki o pokój.

Kończąc swe przemówienie, Lin-Tsian-Lung wznosił okrzyk na cześć wspólnej walki narodów o pokój, na cześć przyjaźni chińsko-radzieckiej.

CZŁONEK Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, wybitny intelektualista amerykański prof. William Dubois stwierdza, że miliony Amerykanów włączyły się do ruchu obrony pokoju i z nadzieją spoglądają na odbywającą się w Moskwie Konferencję Zwolenników Pokoju. W imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego przemawia metropolita Mikołaj. Wzywa on wszystkich miłujących wolność i pokój ludzi do czynnej walki z podżegaczami wojennymi.

Wybitny antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler w przemówieniu swoim podkreślił, że Związek Radziecki pomógł milionom Niemców w wejściu na drogę postępu i pokoju, w utworzeniu na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej ustroju demokratycznego.

SEKRETARZ Komitetu Centralnego Wszelkowi Związkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Tamara Jerszowa mówi o zadaniach młodzieży w walce o pokój.

W drugim dniu obrad przemawiali nadto znakomity pisarz białoruski Jakub Kolas i pisarz litewski Atanas Wencłowa.

Drugi dzień obrad zakończył się wielkim koncertem dla uczestników Konferencji.

Na rozkaz dowództwa AK

zdrajcy z „Cecylii” mordowali członków ZPP

BYDGOSZCZ.

NA posiedzeniu popołudniowym w piątym dniu rozprawy Sąd wysłuchał zeznań świadka Przewalskiego, b. działacza Związku Patriotów Polskich i wdowy po zamordowanym prezese ZPP w Wilnie.

Świadek potwierdziła zeznania Michała Korwella, dotyczące stosunku dowództwa AK do członków ZPP na terenie Wileńszczyzny.

Powołany dla czynnej walki z okupantem Związek Patriotów Polskich stał się przedmiotem ataków i podszeptnych kłopotów dowództwa wileńskiego AK, które usiłowało za wszelką cenę zlikwidować ZPP, posługując się przy tym różnymi metodami. Działaczy ZPP denuncjowano bezpośrednio do gestapo, dekonspirowano ich, umieszczając nazwiska wybitniejszych działaczy lewicowych w prasie podziemnej AK, bądź też po prostu mordowano. Tak np. grupa „Cecylia” była oddziałem, któremu dowództwo AK zleciło całkowite zlikwidowanie ZPP w Wilnie.

Lista zamordowanych patriotów

WŚRÓD głębokiej ciszy na sali, świadek odczytała długą listę zamordowanych członków ZPP, którzy zadużeni zostali do gestapo przez różne grupy AK.

Na liście tej znajdują się m. in. nazwiska Borysewicza, Namysłowskiego, Marii Zeromskiej, Korwella, Przewalskiego, 170 członków ZPP zostało zamordowanych w walce o wolność i demokrację.

Wstrząsające wrażenie wywołały zeznania wdowy po zamordowanym działaczu ZPP — Borysewiczu, Opisując scenę maltretowania świadka i jej męża przez oddział „Cecylia”, świadek wielokrotnie przerywa zeznania będąc bliską zemści. Osobnicy, którzy napadli na mieszkające Borysewiczów pobliż świadka do utraty przytomności, żądając wskazania adresów innych członków ZPP. Wskutek za danych przez AK tortur Borysewiczowa częściowo straciła słuch i wzrok i zeznała z wielką trudnością.

Zbrodniarze przyznają się do winy

WŚRÓD dramatycznego napięcia na sali, świadek rozpoznaje o skarżonych Miłwida i Subortowicza. Oskarżeni przyznają się do udziału w napadzie na mieszkanie Borysewicza.

Po zmaltretowaniu Borysewiczów członkowie „Cecylii” odwieźli ich do gestapo i tam oprawcy hitlerowscy torturowali ich w dalszym ciągu. W czasie „przesłuchania” w gestapo, zeznania Borysewiczów protokółowa oskarżony Subortowicz.

Z zeznań świadków Stosława Szostaka i Kabekłisa Szostakowicza wynika, że byli zwerbowani przez oskarżonego Łozińskiego do nielegalnej organizacji pod nazwą „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK”. Szostakowicz był podwładnym Łozińskiego jeszcze w okresie okupacji niemieckiej i z jego polecenia zbierał m. in. informacje dotyczące polskich działaczy lewicowych.

Po wojnie na usługach obcego wywiadu

Odczytano dalej zeznania świadka Antoniego Olechnowicza (pseud. „Pohorecki”), b. komendanta AK miasta Wilna.

Po wyzwoleniu Olechnowicz polecił Łozińskiemu nawiązać kontakt z komendą główną AK w Warszawie, w celu zorganizowania konspiracji wileńskiej AK na terenie Polski. Olechnowicz za komunikował Łozińskiemu, który był członkiem sztabu wileńskiego AK, o nawiązaniu kontaktu z gen. Kopańskim, przebywającym w Londynie. Ponadto oskarżony Łoziński otrzymał polecenie zbierania i przekazywania świadkowi informacji wywiadowczych, dotyczących życia politycznego i gospodarczego Polskiej Ludowej i zlecił mu również prowadzenie wywiadu.

Olechnowicz zeznał dalej, że przedostał się do Paryża i tam odbył rozmowę ze specjalnym wysłannikiem generała Kopańskiego, który rozkazał mu wrócić do kraju i prowadzić dalej działalność konspiracyjną.

Niemcy dali broń

W zeznaniach świadka Henryka Borowskiego b. członka grupy „Cecylia” znajduje się szczegółowy opis kontaktów grupy „Cecylia” z wywiadem niemieckim. Współpracę organizował Miroslaw Głęboki

(pseud. „Cecylia”), pozostający w stałym kontakcie z mjr. Christiansem, szefem wileńskiego Abwehrstelle, Oddział „Cecylia” uzbrojony został i wyposażony w dokumenty niemieckie przez Abwehrstelle.

Z rozkazu niemieckiego wywiadu „rozpracowywano” również ZPP. Na zakończenie zeznań świadek stwierdza, że zamordowanie 3 mieszkańców wsi Rudziszki dokonane zostało na rozkaz Abwehrstelle.

Na koniec odczytano zeznania Zygmunta Szedzie arza (pseud. „Lu paszko”). Świadek ten zeznał, że na terenie Wileńszczyzny stoczył około 7 bitew z partyzantką radziecką. Po wyzwoleniu, wypełniając rozkaz dowództwa AK, przetrzucił swą brygadę na teren województwa białostockiego, gdzie oddziały jego dokonały szeregu aktów dywersyjnych, mordując działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy UB i MO. W roku 1946 oddziały „Lupaszkowski” podporządkowane zostały Olechnowiczowi.

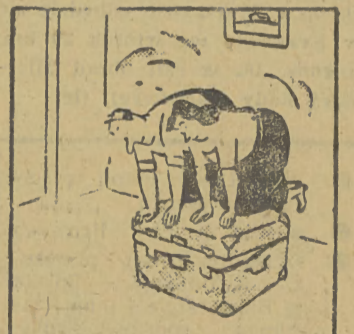
Po uznaniu za ujawnione zeznań świadków, Kuczyńskiego, Walińskiego, Kruka i Stala, przewodniczący ogłosił przerwę w rozprawie do dnia 29 bm.

40% pracowników przemysłu włókienniczego bierze udział we współzawodnictwie

W ŁODZI rozpoczęła obrady Ogólnokrajowa Narada Referentów Współzawodnictwa pracy we włókiennictwie.

Referat wygłosił kierownik wydziału Współzawodnictwa Pracy, Hanuszkiwicz. Stwierdził on m. in., że liczba uczestników współzawodnictwa pracy wzrosła w pierwszym półroczu br. z 9,1 proc. do ponad 40 proc. wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego.

Humor



SPORT CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

Sierpień 29 Poniedz. Felicjana, Róży

CO PODAĆ DZIS na obiad?

ZUPA POMIDOROWA, BITKI CIEŁECE Z ZIEMNIAKAMI LUB PALUSZKAMI ZIEMNIAKAZANYMI. BULKI OSMĄŻONE W CUKRZE, SURÓWKA.

Zupa pomidorowa. Pomidory płuczemy, kroimy i dusimy z jedną łyżką tłuszczu pod przykryciem do miękkości...

Bitki cielece. Plastry mięsa (najlepiej cielęciny) wycięte z dyszka, rozbić i sprószone mąką solimy i obsmażamy...

Paluszki ziemniaczane. Kilka ziemniaków (pozostałych z dnia poprzedniego) utłuc, wbić jedno jajko, dodać maki...

Grzanki z bulki. Czerstwe bułki kroimy na półki, kropimy mlekiem (ale tylko wtedy, gdy są wykrójone z dyszka)...

W woj. krakowskim 40 tys. młodzieży w szkołach zawodowych

W roku szkolnym 1949-50 liczba szkół zawodowych wzrosła w woj. krakowskim z 200 do 210.

Jeszcze wydatniej zwiększyła się liczba młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych — z 36 tys. do 40 tys. Młodzież szkół zawodowych rekrutuje się przeważnie ze środowiska robotniczo-chłopskiego.

Na drodze do uprzemysłowienia Największy w Polsce ośrodek naprawy maszyn

powstaje w województwie krakowskim

Buduje się wielką halę która będzie zaopatrzona w nowoczesniejszy sprzęt

W SZYSTKICH ogarnęła gorączka pracy. — Kto przed, kto lepiej? — Robota dosłownie pali się w rękach. W pewnym momencie jedna z maszyn jak gdyby zakrzusła się i stanęła.

Lekarze konferowali w Zakopanem

Ostatnio odbyła się w Zakopanem z udziałem przedstawicieli władz miejskich konferencja lekarzy, poświęcona omówieniu sposobów podniesienia zdrowotności kuracjuszy i czasowiczów.

Postanowiono m. in. poddawać badaniom lekarskim przybywających do Zakopanego czasowiczów, otoczyć opieką lekarską rekonwalescentów chorób płucnych, przyjeżdżających do Zakopanego na badania kontrolne lub na wypocinek, oraz jeszcze bardziej usprawnić lecznictwo sanatoryjne.

„SPORT” CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

Napisał Marek Szałwia ilustrował J. Żebrowski

Kto jest kim?

Widowisko teatralne w wielu odsłonach dla Czytelników »Echa«

(Scena przedstawia park)



biurze. A pani — jego współniczką. Za to przecież wyrzuciłem panią.

Oficer milicji — Niech pan się uspokoi. Nie po to wypuszczono pana z domu wariatów, żeby pan znowu... (Sześć biur i oficer milicji wychodzą).



Na scenie pojawia się Bocian idzie zamyślony z nosem zadartym do góry.

Maryla — Jakiś dobrze, że pan wrócił. Pańska niewność wyszła na jaw. Już nie potrzebuje pan uciekać.

Bocian — To dla mnie nie nowina. He-he-he.

Maryla — Jakież to szczęście!...



Bocian wychodzi z Marylą pod ręce.

Szef biura — (w pogoni za piętami Bociana, które sterczą jeszcze zza parkanu) Łapać oszusta!!! (Maryla przerażona).

Oficer milicji — Spokojnie. Bocian nie jest oszustem. Dziś rano wypuszczono go z więzienia. Był aresztowany omyłkowo, zamiast rzeczywistego przestępcy, ukrywającego się dotychczas.



Maryla — (głęboko wzruszona) Bocian jest niewinny! Czy parę uśmiechniętych panie, panie oficerze milicji?

Oficer milicji — Tak jest, pan Bocian jest niewinny, jak gołąbek.

Maryla — Jaka jestem szczęśliwa

Szef biura — Bocian jest oszustem. Dokonał oszustwa w moim

ABY zaradzić złu, Departament Przemysłu Miejsowego przystąpił do uruchomienia ośrodków naprawy maszyn. W chwili obecnej prace są już daleko posunięte, przy budowie 3-ech takich ośrodków: w województwach poznańskim i krakowskim.

Udamy się na miejsce budowy takiego ośrodka.

OD RAZU rzuca się w oczy praca zespołowa. Kilku robotników stoi w rzędzie. Pierwszy bierze cegłę z równo ułożonego kozła, aby podać ją następnemu — ten dalszemu — ostatni podrzuca cegłę w górę, stojącemu na rusztowaniu koledze, a ten z kolei podaje ją murarzowi. Praca idzie szybko i sprawnie. Mury rosną w oczach.

POWSTAJE NOWA WIELKA HALA FABRYCZNA

PRZED wojną była tu czynna prywatna fabryka gwoździ, przejęta później przez Zjednoczenie Fabryk Gwoździ i Drutu i przeniesiona do Krakowa.

Przed miesiącem rozpoczęto zakrojone na wielką skalę prace. Budynki fabryki były zniszczone i większą ich część musiano rozebrać — część całkowicie przebudować.

Dawną halę maszynową rozebrano, a na jej miejscu buduje się nową, większą — przystosowaną do wymogów nowej placówki.

Szlifiernia i portiernia z szatniami są na ukończeniu. Roboty ziemne pod nową halę również już wykonano. Obecnie na terenie całej budowy instaluje się światło i praca ruszy pełną parą, bez przerwy, na trzy zmiany. Wszystkie roboty wykonywane są we własnym zakresie, przez dyrekcję Przemysłu Miejsowego.

OSZCZĘDNOŚĆ W CZASIE I PIENIĄDZACH

Wykonanie robót inwestycyjnych we własnym zakresie daje kolosalne oszczędności, nie tylko w pieniądzu, ale i w czasie. Zaplanowane prace zostaną wykonane w przeciągu 2-ech miesięcy — i już w listopadzie Zakład ruszy. Jest to olbrzymi wysiłek i wkład w dzieło odbudowy kraju, dotychczas bowiem takiej placówki brak było w Polsce. Maszyny remontowano we własnym zakresie — nie.

Zbliża się termin jednodniówki automobilowej

W dniu 4 września kierowcy samochodów państwowych i prywatnych staną do rywalizacji w Jednodniowej Jeździe Konkursowej, kategorii I, organizowanej przez AP, Oddział Warszawski. Będzie to ostatnia jazda eliminacyjna przed „Mistrzostwami” okręgowymi.

Zwycięzcy wszystkich kategorii Jazdy Konkursowej, tj. III, II i I Jazdy, każdy w swojej klasie ubiegają się o tytuły mistrzów i wicemistrzów w Jednodniowej Jeździe Mistrzowskiej, która odbędzie się prawdopodobnie w końcu września.

W dniu 4 września startować będą ci, którzy uzyskali czołowe miejsca w jazdach poprzednich, tj. klasyfikowali się w pierwszej szóstce w swojej klasie

zawsze fachowo, a większe remonty były niewykonalne, ze względu na brak koniecznych urządzeń. Spośród trzech budujących się ośrodków — krakowski będzie największym i zostanie najprędzej uruchomiony.

NOWOPOWSTAJĄCY ośrodek maszynowy oprócz zaliczenia gospodarczego w skali krajowej — posiada duże znaczenie lokalne. Znajdzie tu pracę wielu fachowców metalowych, a także i malorolna ludność okolicy w liczbie 400 osób. Przy samej budowie w chwili obecnej pracuje 120 robotników, w tym murarze, betoniarze, cieśle, zbrojarze i elektrycy.

Nadzór nad całością prac ma naczelny dyrektor Przemysłu Miejsowego p. J. Mokrzyński. Dzięki jego staraniom otrzymano już kilka maszyn i w najbliższym czasie przystąpi się do ich ustawienia. Przewidziane są najnowocześniejsze maszyny, niektóre o wadze 17-ton, dzięki którym ośrodek wyposażony będzie w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.



NIESOLIDNY ZEGARMISTRZ

Zwracając uwagę na różne zagadnienia omawiane przez prasę zwłaszcza w dziale „Czytelnicy piszą” p. Wł. Ziel. — pisze:

Chciałbym i ja napisać, ale w nieco innym sensie, poruszając sprawę rzetelności niektórych firm krakowskich. Ostatnio zauważyłem, że świeżo nabyty zegarek „spieszy” się. Udłem się więc do pewnej firmy zegarmistrzowskiej, na jednej z ulic Krakowa i poprosiłem o wyregulowanie i naprawę zegarka. Zegarmistrz po zbadaniu zegarka, powiedział: „o wsum, jeśli chce, to zrobi ale będzie to kosztowało 1.000 zł., gdyż musi założyć nowy włos”.

Cena ta wydawała mi się wygórowana więc udałem się do firmy Gajewski przy ul. Starowisłnej, gdzie pracownik tejże firmy obejrzał zegarek i naprawił na poczekaniu — wyjaśniając, że „włos nieco się ocierał o kółko” i dlatego zegarek spieszył się. Pieniądzy w ogóle nie wziął.

Pierwszy zegarmistrz żądał tyśiące złotych — drugi nie wziął ani grosza.

Proszę redakcję, aby umożliwiła mi za pośrednictwem „Echa” wyrażenie uznania dla rzetelności wyżej wymienionej firmy.

Podajemy powyższe bez komentarzy ku wstydu „nieznanego” zegarmistrza.

»Echo« działa...

W krakowskim Zarządzie Miejskim „coś” się ostatnio poprawiło. Brawo! Już po raz drugi otrzymaliśmy wyjaśnienia w sprawach przez „Echo” poruszanych — i tak: w związku z notatką z dn. 8 bm. p. t. „Dlaczego inaczej niż w Warszawie” — Zarząd Miejski wyjaśnia:

Miejska Kolej Elektryczna udziela wycieczkom szkolnym za uprzednim zgłoszeniem się do Dyrekcji, 50 proc. niżki przy przejazdach tramwajowych. Przy znanie wycieczkom szkolnym biletów ulgowych po 5 zł. nie pokrywaloby nawet kosztów własnych przewozów pasażera.

Wycieczki szkolne przybywające do Krakowa po godzinach biurowych, uzyskują potrzebne niżki w poczekalni pod Pocztą i w poszczególnych sektorach kontrolnych.

Pozostawienie decyzji przynależności do wycieczek szkolnych — konduktorem komplikowałyby sprzedaż w wozach i mogłyby doprowadzić do nieporozumień i nadużyć.

Odnosząc notatki z dnia 12 bm. pt. „O miejsce na odpoczynek po pracy”, Zarząd Miejski informuje, że przed wojną przedmiotowa droga nie była administrowana przez ZM, lecz przez Wydział Powiatowy, Zagadnienie zamkniętym.

Co, gdzie, kiedy.

Teatry miejskie nieczynne. Teatr Scena — godz. 19.30 „Szarłatne róże”.

Wesołe miasteczko — „Karmasz” (za parkiem Jordana) godz. 14 — 22.

WYSTAWY

Apollo: „Harry Smith odkrywa Amerykę”, godz. 16, 18, 20. Gdańsk: „Aktorka” godz. 16, 18, 20. Sztuka: „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lipcowego 10) — wystawa monet i medalów, godz. 10 — 16. Pałac Sztuki: Pl. Szczepański 4 — wystawa sztuki użytkowej.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 1) — Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10 — 19. Związek Literatów Polskich (Krupnicza 22) — „Pieśń lat literatury polskiej 1944-49” — wystawa otwarta w godz. 10 — 15.

Dom Plastyków (ul. Lobzowska 3) — wystawa pejzażu. Wystawa w sukienkach: (czytelnia miejska) — dzieła prof. H. Uziembły. (cały dzień).

cia dla ruchu motocyklowego alei w Prokocimiu łączącej drogę Kraków — Wieliczka z gmachem w którym mieści się obecnie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, będzie omawiane na specjalnej konferencji.

Również w związku z notatką z dn. 18 b. m. Wydano polecenie naprawy „względnie” wyinfantylawek na plantach. Co do kałuż tworzących się po deszczu między kończącym się chodnikiem, a zaczynającym się gruntem ziemnym, poleceno wyrównać ziemię i nasypać warstwę piasku.

Następnie, na skutek notatki z dnia 19 b. m. chodnik w ul. Straszewskiego w ramach dysponowanych funduszy, będzie w bieżącym roku gruntownie naprawiony.

Uprzejmie dziękujemy Zarządowi Miejskiemu i prosimy w dalszym ciągu o interesowanie się sprawami przez „Echo” poruszonymi oraz o nadsyłanie wyjaśnień, które stanowią najlepszy dowód zrozumienia roli prasy.

Odpowiedzi redakcji

P. Dudzik — Mszana Dolna — Fraszkli Pana wprawdzie nie nadają się jeszcze do druku, ale radzimy nad sobą popracować.

Ewa Oleksy — Rabka — Zawiadamiamy Panią, że programy do filmów wyświetlanych w Krakowie można nabyć w Referacie Prasowo-Reklamowym OZRF przy ul. Smoleńsk 2 II p. po cenie 10 zł. 1 egzemplarz.

Święto Lotnictwa w Rzeszowie

W wigilię Święta Lotnictwa tj. dnia 3 września na Rynku Głównym w Rzeszowie odbędzie się wielki wiec.

Na lotnisko w Jasionce o godz. 13 przylecą 4 samoloty: 3 wojskowe i jeden komunikacyjny, na którym przodownicy pracy i młodzież będą mogli odbyć bezpłatne loty.

Wystawa: Dawne warownie Krakowa w murach Bractwskich — godz. 10.

DOM KULTURY (Rynek 27). Wystawa Dobroku Ruchu Zawodowego w Polsce, godz. 10 — 19.

Radio

WTOREK, 30 SIERPNIA 7.15 Muzyka rozrywkowa: 8.05 Księżyc medycy społecznej, 9.05 Koncert Zyczeń, 12.30 Audycja dla wsi, 12.50 Melodie ludowe, 13.35 Muzyka obywatelska, 14.00 Audycja PCK dla chorych, 14.15 Tańce klasyczne, 14.35 Piesni polskie, 15.30 „Przepraszam” — aud. sl-muz. W. Januszewskiej dla dzieci, 15.50 Przeglad wydawniczy — „Młowa Książki”, 16.00 „Krakowiaczek ci ja krakowiskiej nury” — aud. sl-muz., 16.30 Arle i Piesni śpiewa S. Woytowicz, 17.15 Muzyka, 19.15 „Na muzycznej fall”, 19.45 „Opowieści o Chopinie” — A. Czartkowskiego, 20.00 koncert symfoniczny w wyk. W. Ork. Symf. P. R. 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Ork. P. R. 22.45 Muzyka klasyczna, 22.48 Wywiad z dyr. delegatury „Czytelniczka” o wędzacji kolarskiej, 23.10 Reportaż z międzynarodowego wysiugu kolarskiego, 23.30 Utwory Nicolò Paganiniego.

Dyżury DYZUR POŁOŻNICZY — dr E. Kowalski, Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych wypadkach zachorowań w nocy (w dni świąteczne) przez cały dzień wzywać lekarza dyżurnego Pogołow-Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” — ul. Krupnicza 11-a, od godz. 12 — 14. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

Komunikaty KUESY KROJU I SZYCIA rozpoczyna się 2 września, trykotarstwa ręcznego 5 września o 17. Zapisy przyjmuje Liga Kobiet, ul. Karmelicka 51.

„OD BRATEKSTWA BRONI DO BRATERSTWA PRACY”. Odczyt na powyższy temat w 5 rocznicę powstania 2 Armii WP wygłosi mgr Zgorzelski, w lokalu L. M., Bracka 15, 1 p. dn. 28 bm. godz. 12 (wstęp wolny).

Idąc Alicją Krakowa PLAGA MUCH

ZNOWU mamy ciepłe, pogodne dni. Słońce przyswieca intensywnie i znowu zaczęła się „plaga much”.

Na straganach leżą różne smaczne i apetyczne owoce, niestety całe chmary much unoszą się nad nimi. Obważanki, w koszykach nie okrytych nawet papierem, wyglądają jakby były posypane ziarnkami pieprzu. Jednym słowem muchy są wszędzie, gdzie tylko jedzenie nie jest przed nimi zabezpieczone. A przy dzieć są one rozsądnymi chorób. Na swoich kąśmatych łapkach roznoszą miliony bakterii.

Dlatego należy tepić muchy wszędzie, gdzie tylko można, a jedzenie chronić przed nimi okrywając celofanem lub siatką. Pamiętajmy też, że owoce przed spożyciem należy koniecznie myć, lub oierać ze skórki. (ol)

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel. 546-34. Biuro ogłoszeń — Starowisłna 4, Tel. 546-34. Redaktor naczelny przyjmuje wtorki, czwartki, piątki od godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11-12. Dział sportowy tel. 546-35. Drukarnia RSW „Prasa” B — 72220

KURSY ADMINISTRACYJNO - HANDLOWE im. STASZYCA W KRAKOWIE

ul. Podwale 7 przyjmują wpisy godz. 9-12 oraz godz. 16 — 18 na kursy roczne, półroczne i krótsze (również — księgowości, stenografii i maszynopisania) 621

Ob. JÓZEF PYRTEK

ur. w 1921 r., Stefania ur. 1918 r., Bronisława ur. w 1924 r., Stanisław ur. w 1927 r. i Franciszek ur. w 1930 r. wszyscy w Brzezance, dzieci Franciszka i Franciszki z d. Kocemba, uzyskali w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na

WIŚNIEWSKI 615

Ogłoszenia drobne

STUDENTKA poszukuje oddzielnego pokoju. Zgłoszenia: „Echa Krakowska” nr 647. 614 ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kraków, KOZIK Teofil, Bienczyce 163. 616 ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wolek Józef. 617 ZGUBIONO kartę przemysłową i podane o kartę koncesyjną, Maria Baumgartner, Kraków. 618 ZGUBIONO legitymację Urzędu Wojewódzkiego, Kraków, na nazwisko Gieł Helena. 619

Jerzy Kuryluk

Echa Festiwalu w Mariańskich Łaźniach SCENARIUSZ »MŁODEJ WSI«

otrzymał najwyższe odznaczenie

Kamera filmowa ukazuje przeobrażenia społeczne na polskiej wsi

WIADOMOŚĆ o przyznaniu na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach nagrody za najlepszy scenariusz filmu krótkometrażowego filmowi Polakowi „MŁODA WIEŚ”, została powitana przez całe nasze społeczeństwo z dużą satysfakcją. Do laurów wienca nagród; zdobywanych w najtrudniejszych warunkach międzynarodowej konkurencji, przybył nowy skromniejszy może, lecz zawsze cenny listek. Fakt ten świadczy o stałym rozwoju demokratycznej polskiej sztuki filmowej, we wszystkich dziedzinach jej pracy produkcyjnej.

39 filmów oświatowych znajduje się »na warsztacie«

LETNIE miesiące, to okres najintensywniejszej pracy na odcinku filmu oświatowego i szkolnego.

Kwitną kwiaty i krzewy, przechodzą na świat zwierzęta, wykluwają się ptaki i motyle, więc biologowie wyruszają w teren, ażeby nakręcić nowe filmy przyrodnicze. Wre wzmógłona praca w wytwórni żyrardowskiej, posiadającej własny ogród, hodowlę i akwarium. Z bazy krakowskiej, skupiającej reżyserów wyspecjalizowanych w filmach geograficznych i krajoznawczych wyjeżdżają ekipy w różne okoliczności kraju w celu robienia zdjęć do filmów manograficznych, jak: „Pojezierze Kaszubskie”, „Mazowsze”, „Kujawy” itp. Zdjęcia będą robione na podstawie scenariuszy przygotowanych przez sekcję scenariuszową-programową, a konsultowanych przez profesorów oraz wybitnych znawców danego terenu.

W Szczecinie uruchomiona została nowa ekipa, która nakręca film wąskotaśmowy „Produkcja filcu”. Dwie nowe ekipy łódzkie robią zdjęcia do filmów wąskotaśmowych „Od drzewa do zeszytu”, „Radiofonizacja wsi”, „Prądnicę prądu zmiennego”, „Wiercenie ropy naftowej” i inne.

Ogółem w sezonie letnim nakręca się 39 filmów. Prócz reżyserów pracujących stale dla Wytwórni Filmów Oświatowych w zdjęciach tegorocznych bierze po raz pierwszy udział również szereg filmowców-amatorów, którzy zgłosili się z terenu, zaopatrzeni zostali w sprzęt i taśmę przez wytwórnię. W miarę możliwości stara się ona bowiem uzupełnić swe kadry, szkolić nowych specjalistów, których bardzo wiele będzie potrzebował w przyszłości stale rozwijający się polski film oświatowy.

Antoni i Antonina

— to wesoła komedia francuska, którą warto zobaczyć, by spędzić dwie miłe godziny



Dokumentalny film „MŁODA WIEŚ” nagrodzono za scenariusz. Przyjrzyjmy się więc przede wszystkim temu scenariuszowi.

Rzecz rozgrywa się na terenie dawnego magnackiego pałacu i parku, w miejscowości Tycyn. Oglądamy piękny pałac, wchodzimy do wnętrza, patrzymy na obrazy, stare meble, zabytki przeszłości. I na gwałt otwierają się liczne drzwi i wylewa się przez nie gwałtownie fala młodzińskich postaci. Doskonale efekt!

CHŁOPSKIE GIMNAZJUM

W PAŁACU mieści się koedukacyjne gimnazjum chłopskie, prowadzone przez Związek Samopomocy Chłopskiej, tę potężną organizację społeczną, jednoczącą milionową masę drobnych i średnio-rolnych chłopów. Wraz z hasającą na pauzie młodzieżą, starszą i młodszą, przebiegamy cieniście aleje parku, aby po dzwonku znaleźć się w „najstarszej” klasie. To pierwsi maturzyści, wychowani przez chłopskie gimnazjum. Nauczyciel zadaje im temat piśmiennego wypracowania: „Nasze chłopskie gimnazjum”. Jasne i ciemne czupryny pochylają się nad pulpitemi, pióra zaczynają się poruszać coraz prędzej po kartkach zeszytów.

Te dziewczęta i chłopcy mają o czym pisać! „Nasze chłopskie gimnazjum”. Bagatel! Łatwo to powiedzieć, ale jakże ciężka droga doprowadziła tego chłopskiego syna i tę córkę bezrolnego na niedostępne dawniej pańskie pokoje! I oto przenosimy się w tak niedawną a tak nieodwracalną przeszłość.

„Mały pastuszek pozostawił krowe nad rowem (och te „pasionki” odywające dzielectwie wiejską od szkoły i nauki, wdrażające ją od „maleńkości” do pracy nad siłą, pracy wyczerpującej i ogłupiającej) i przez żelazne kraty dziedzińcowego parku spogląda na jego zakazane obszary. Zamiast zapyłonego gościńca i cuchnących rowów widzi cieniście aleje, rozległe tarasy, efektownie ustawione rzeźby. W takim otoczeniu bawią się mali panice, pod opieką doświadczonego pedagoga. Lecz oto nadjeżdża karetka — zmykaj, mały, większy pastuszek!

HISTORYCZNE DECYZJE

WIDZIMY szkołę wiejską — tę dawną, w ciasnej chatce, z kopcącym piecykiem, zatłoczoną

dziećmi, bo przecież aż dwie klasy uczą się razem! Przemęczona nauczycielka z trudem daje sobie radę — czy wiele wiadomości wyniosą dzieci z tego miejsca?

Ale oto następują historyczne wydarzenia: piug bezrolnego i fornala kraje wzdłuż wyznaczonej przez „omentre” linii pańskie pola. I wszystko, co nastąpiło dalej, jest już tylko wynikiem tego aktu: i przygotowanie, własnymi siłami dzieci i ich rodziców, opuszczonego i zrujnowanego pałacu na potrzeby gimnazjum chłopskiego; i decyzja tej dziewczyny pozostania na służbie swoim, jako lekarzka; i twarde wroki chłopca, widzącego już oczami wyobraźni rozległe lany uspołecznionego gospodarstwa rolnego na miejscu dzisiejszych zagonów poszczególnych gospodarzy.

WIDZIMY więc, że krótkometrażówka „MŁODA WIEŚ” aż pulsuje treścią ważną, treścią nabrzmiałą ładunkiem idei, społecznych i politycznych. Że w sposób prawie bezbłędny ujmuje to wszystko, czym żyła do niedawna i żyje polska wieś. Szczególnie ważne wydają się nam pokazanie niedoli kobiety wiejskiej. Na nią spada dotychczas ciężar utrzymania „obejścia”. W pracy nad siłą, godząc obowiązki matki, żony, siły robotniczej — zdziera swe zdrowie i w latach dojrzałych wygląda już na staruszkę... A przy tym owe zabobony, owe „babki”, zamawiające choroby, gdy do lekarza i daleko, i za drogę na koszt... Nowe pokolenie kobiet wiejskich dokonuje tutaj przewrotu, gdy uspołeczniona gospodarka wiejska zwolni kobietę od tysiąca prac i kłopotów.

NIEDOCIĄGNIĘCIA SCENARIUSZA

SCENARIUSZ ma jednak i wady. Za największą uważam pominięcie w scenach podziatu pańskich gruntów roli robotnika fabrycznego z miasta, który tak wydatnie pomagał chłopu, realizując sojusz robotniczo - chłopski. W ogóle o roli miasta, o jego wpływie na życie wsi nie w filmie nie powiedziano. Rozumiem — i tak mnogość motywów zdaje się chwilami go rozsadzać. Stąd wniosek wyraźny — czekamy na film, opracowany z równym talentem, a poświęcony właśnie stosunkom wsi z miastem. Miastem widzianym nie jako „źródło wszelkiego zła i nieprawości”, jak chcą niedobitki teoryjek agrarystycznych lecz miastem, skąd szeroka fala płynie na wieś oświata, kultura, dobrobyt...

FILM opracowano według scenariusza Franciszka Gila. Sukces dzieli on z realizatorem Stanisławem Januszewskim, który uniknął anegdotyczności i okliwkości, wznosząc się w wielu epizodach do wyżyn artystycznie ujętego realizmu, w jego najlepszym gatunku.

ŚWIETNE, jasne czyste zdjęcia są zasługą operatora Olgierda Samułowicza. Kamera w jego diennych miała niezbędną ruchliwość, ujmując ludzi i przedmioty zawsze z odpowiedniego miejsca i ze znawstwem wykorzystując efekty świetlne, prawie wyłącznie plenerowe.

Muzyka Seweryna Berezowskiego — na poziomie. Wtapia się naturalnie w treść filmu. Równie naturalnie wypadł starannie opracowany komentarz słowny, pozbawiony tak nieraz nieznoszącej patetyczności i czułościowości.

NAJWYMOWNIEJSZA SCENA FILMU

DLA mnie osobiście najbardziej może wymowna była scena filmu, gdy mały wiejski chłopak odnosi ukradkiem do gmachu powstającej w pańskim pałacu szkoły, ukradzonego przez siebie przedtem wypchanego ptaka. Zrozumiał, że to wspólne wszystko jest wspólne, nasze. Zrozumiał znaczenie wspólnego posiadania, opartego na wspólnej pracy.

Oto więc klucz i do zrozumienia przyszłości: ten chłopak na pewno z równą świadomością będzie pracował na wspólnym gospodarstwie, przykładając się do sił starszy do budowy gmachu socjalistycznej ojczyzny — Polski.

Negatywy

Znów tylko zapowiedź

Z NASZE filmy krótkometrażowe są najwyższej klasy, nikogo nie trzeba przekonywać. Międzynarodowe nagrody jakie przyznano im na europejskich festiwalach są najlepszym tego dowodem. Zdawać by się mogło, że filmy te będzie mogła publiczność nasza oglądać w kinach. Niestety jak dotychczas rzadko widzimy je na ekranie, gdyż normalny program składa się dalej z filmu głównego i tygodnika aktualności.

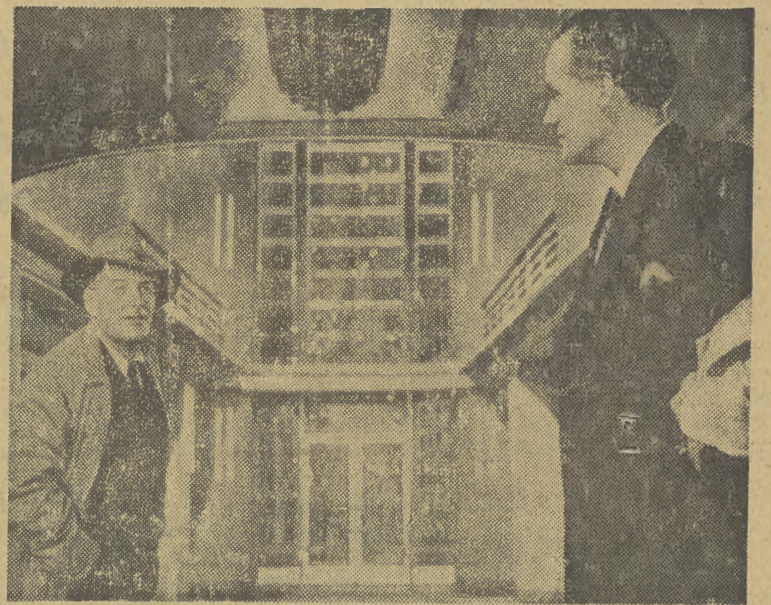
Co prawda niedawno Film Polski zapowiedział włączenie do każdego seansu naszego filmu krótkometrażowego, by publiczność mogła zapoznać się dostatecznie z osiągnięciami polskiej produkcji w tej dziedzinie. Zapowiedź ta jednak nie została zrealizowana. A przecież wszyscy chcą zobaczyć te filmy. Twórcy ich również chcą je szerokim warstwom zaprezentować, gdyż w przeciwnym razie nie będzie po prostu dla kogo ich nakręcać i może dojść w ten sposób do zahamowania rozwoju filmu krótkometrażowego.

Zamiast powinszowań - współczucie

AMERYKAŃSKIE wytwórnie zaczynają odczuwać brak tytułów do swych nowych filmów. Trwają one już wiele lat. Tak więc po filmie „Stworzona do catowania” nakręcono „Stworzoną do tańca”, a obecnie arcydzieło „Stworzony do morderstwa”. Film ten reklamowany jest następująco:

„Nieosiągalny dotąd triumf! 36 trupów na ekranie! Każde morderstwo widać dokładnie! Gwarantujemy pokazanie wszystkich morderstw w samej akcji, a nie tylko w dialogach!”

I to się nazywa amerykański realizm. Winszujemy, lecz nie zardrościmy. Raczej współczujemy.



„Harry Smith odkrywa Amerykę” — po dubbingu — wchodzi na nasze ekrany. Jak wiadomo, film ten jest oparty na głosnej sztuce Simonowa pt. „Zagadnienie rosyjskie”.

Orlankin zła! Zderzenie czołgu z bunkrem Trzask... eksplozja... Aparat! Gdzie aparat?

Film zrodzony z wojny z faszyzmem

Radziecki film „Bitwa Stalingradzka” oparty jest na autentycznych zdjęciach z pamiętnej bitwy o to miasto. Fragmenty tego filmu, odznaczono „Premią Stalinowską” i pucharem na Festiwalu w Mariańskich Łaźniach, nakręcony był m. in. przez operatora Konstantego Orlankina. Oto raport z jego pracy:

W ŚRÓD eksplozji i dymów, w natarciach i przeciwnatarciach, tam dopiero Orlankin czuł się w swoim żywiole. W Stalingradzie był Wielki Reżyser — Wojna — i on opracował dlań tragiczne, wstrząsające sceny.

ORLANKIN skrada się, niewidoczny, za czołgającym się żołnierzem radzieckim. Pełnie za nim po zwałiskach domów, po ceglanych żwirze, po pogiętych konstrukcjach żelaznych. Żołnierz trzyma w ręku wiązkę granatów. Orlankin filmuje: palce żołnierza zaciskają się dookoła granatów; trzeci sunie w kierunku żołnierza; chwila przerażenia — błysk odwagi — decyzja: znowu palce zaciskają się na granatach: wyrwanie bezpiecznika. Szeroki rozmach ręki! Eksplozja!... I cisza.

Orlankin filmuje bezwładne ciała nieprzyjaciół. Z rozbitej manierki niemieckiej spływa ciurkiem woń. A radziecki żołnierz leży obok Orlankina i robi doń oko. Operator uśmiecha się mimo podniecenia: scena jest pierwszorzędna — reżyser Warlamow będzie zadowolony.

ZŁAZ, ORLANKIN

ALBO ta scena. Natarcie czołgów radzieckich. Czołgiści są w środku pancernego pudła, tylko szaleni Orlankin wysunął głowę z łuku i celuje w nieprzyjaciela ze

swego szybkostrzelnego aparatu filmowego. Przed nim niemieckie bunkry. Czołg wspiął się na kupę zwałisk, zafalował — niebo zakolysało się — bunkry niemieckie coraz bliżej. Rozkwitają dymkami, wściekle jazgoczą. Już widać ziejące ogniem okienko w bunkrze, już czuje się gorący oddech nieprzyjacielskiego działa. Dowódca czołgu szarpie go za nogę. — Złaz, Orlankin! Złaz, Walentin! Dostyc!

ORLANKIN nie słucha; kręci bez przerwy. Zaraz czołg zderzy się z bunkrem. Takiego momentu jeszcze żaden operator nie filmował! Tylko utrzymać równowagę. Dziwne, że jeszcze go w tym ogniu nie zabił. Niebo rozkolysało się jak na hamaku, bunkier pod skakuje — czołg wspiął się, staje dęba. — Orlankin, złaz! złaz! — trzask, eksplozja, łomot... Aparat! Gdzie aparat?!

Orlankin obudził się w szpitalu. Cicho. Dokoła krążą siostry. Spojrzył na kalendarz i przeraził się: dwa tygodnie był nieprzytomny. Na karcie choroby pisał: „Złama nie dwóch zębów”. Ładna historia. Teraz warto by obejrzeć tę taśmę, którą nakręcił. Okazuje się, że dziś ją właśnie zobaczy. Przyjechał reżyser Warlamow, żeby mu wyswietlił jego taśmę.

Orlankin leży na specjalnych noszach, blady, skronie wałają mu inie.

TAMTEGO DNIA WSKRZESZENIE

INAGLE ekran wskrzesza tamten, gorący dzień. Poznaje wszystko: zbliżający się bunkier niemiecki — twardy beton, na którym rozkwitają białawe dymki, jak że niemo, jakże głucho (a przecież co to był za jazgot! co za ogłuszający huk!). Tak, poznaje to: skaczący niebo i stratowana ziemia. Rozlatuje się w powietrze niemiecki karabin maszynowy, lufa stacza się do rowu. Znowu niebo kolysze się jak na hamaku, skaczą niemieckie umocnienia, coraz są bliżej, coraz bardziej niespokojne, zawisają gdzieś nad horyzontem, znowu są w dole, jakby na okęcie. Zaraz nastąpi zderzenie. I koniec.

CO TO MA ZNACZYĆ?

NIEPRAWDA, jeszcze nie koniec. „Tego przecież nie kręciłem” — szepcze ze zdumieniem Orlankin. Widzi na ekranie siebie, sanitariusza zdejmującego go z czołgu, kładącego na noszach, zrywa się z noszy, coś krzyczy, wymachuje rękami. („Pewnie krzyczę o aparat”). Potem sanitariusz znikają wraz z noszami — na ekranie znowu bitwa, znowu roztrząskane karabiny maszynowe, rozlatujące się na kawałki działa, piekło eksplozji i dymu. I wreszcie ostatnia scena: generał Czujkow wchodzi do niemieckiego bunkru i komus tam ścisła dłoń. Teraz już naprawdę koniec.

Co to ma znaczyć?... Warlamow uśmiecha się. Kostia, jego stary przyjaciel, też się uśmiecha. Orlankin omal nie zrywa się z noszy.

— Kostia! — wrzeszczy. — To ty? — Ja... — Spokojno, spokojno — hamuj Orlankina sanitariuszki.

— Ja — powtarza Kostia trochę skruszony. — Miałem rozkaz filmować twoją pracę. Kiedy zobaczyłem, że padasz, pomyślałem sobie: „No koniec z nim. Trzeba, żeby chociaż taśmę miał dokreconą do końca”. Odłożyłem swój aparat, wzięłem na twój czołg i kręciłem dalej twoim. Rozumiesz?

Rozumie. Na czołgu wystąpiły mu kropki potu. Kostia przyjacielu, nigdy ci tego nie zapomnę. Towarzyszu Warlamow, czy to przynajmniej jest coś warte?

Warlamow uspokaja go: — Nie martw się, Walentin na pewno dostaniesz „Stalinowską Premię”.



Wypukłe zdjęcia na srebrnym ekranie

Ciekawy wynalazek w nie filmowej sygnalizacji z Kopenhagi. Oto duński inżynier Wandelbon Shriwer wynalazł nowy sposób robienia wypukłych zdjęć. Dzięki temu wynalazkowi przedmioty oglądane na ekranie robią wrażenie trójwymiarowych, co czyni je nadzwyczaj realistycznymi.

Dzieci jednego podwórka

—pod tym tytułem... jest na polskich ekranach najlepszy duński film, który został wyróżniony na lego-recyjnych...
Fred...
Fred...